

PAWEŁ KOWALSKI
Katedra Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego

Kartografia prasowa w Polsce przed uzyskaniem niepodległości w 1918 roku

Zarys treści. W artykule omówiono tematykę, grafikę i autorstwo map w polskiej prasie codziennej oraz warunki ich pojawiania się w okresie przemian szaty graficznej gazet, przypadającym na pierwsze dwudziestolecie ubiegłego wieku.

Początek XX wieku uznać można za cezurę nie tyle rozwoju polskiej prasy codziennej podporządkowanej, w wyniku rozbiorów, systemom politycznym i prawnym trzech państw zaborczych, co jej szaty graficznej. Dopiero bowiem w pierwszej dekadzie XX wieku szata graficzna dzienników unowocześniła się przez odchodzenie od monotonnego układu graficznego i wprowadzanie na szerszą skalę ilustracji, w tym również map. Większość ukazujących się na przełomie XIX i XX wieku gazet, w odróżnieniu od czasopism i magazynów ilustrowanych, wyglądem niewiele różniła się między sobą, a ilustracje pojawiały się rzadko i tylko w największych dziennikach. Elementem różniącym je była najczęściej winieta tytułowa, a w bardziej poczytnych gazetach również sposób rozmieszczenia reklam. Pozostała treść tych jednolicie zadrukowanych, podzielonych na łamy, większych lub mniejszych płacht papieru nie była różnicowana graficznie. W prasie codziennej do wyodrębnienia ważniejszych wiadomości nie stosowano większych, rzucających się w oczy tytułów. Informacje zestawiane były w kronikach dzielonych na lokalne, stołeczne i prowincjonalne lub w dziale „Wiadomości bieżące” i zajmowały zazwyczaj znaczną część numeru. Doniesienia z zagranicy podawano w słabo wyróżniających się rubrykach „Telegramy”, „Korespondencje”, „Ze świata”. Niemal połowę pierwszej strony gazety zajmowała zwykle powieść w odcinkach lub opowiadanie.

Zmiany szaty graficznej wyrażały się akcentowaniem wielkością i krojem pisma tytułów dzia-

łów, a nawet ważniejszych doniesień, przeplatanych reklamami, które dotąd zamieszczane były najczęściej na ostatniej kolumnie. W gazetach zaczęto wprowadzać ilustracje, zwykle na pierwszej kolumnie pod winieta tytułową, wykonywane przez rysowników na podstawie fotografii, a przygotowywane do druku techniką chemigraficzną lub metalorytniczą. Coraz częściej pojawiały się również mapy.

U podłoża przyczyn takiego stanu rzeczy, w sytuacji niewoli narodowej, leżały warunki polityczne oraz społeczno-gospodarcze. Bezpośrednimi czynnikami przyspieszonego rozwoju prasy i jej komercjalizacji było znoszenie przez zaborców z jednej strony barier ekonomicznych, a z drugiej ograniczeń cenzuralnych. Najpoważniejszą barierą ekonomiczną dla wydawców prasy były kaucje wydawnicze oraz podatek stemplowy od każdego wydrukowanego egzemplarza gazety, który przestał obowiązywać w zaborze pruskim już w 1885 roku, w Galicji natomiast dopiero w 1900 roku, przy czym w tym ostatnim przypadku utrzymano zakaz sprzedaży ulicznej. W zaborze rosyjskim rozwój prasy w największym stopniu ograniczały surowy system koncesji na wydawanie prasy i obsady stanowisk redaktorów oraz cenzura. Przyspieszenie rozwoju prasy następowało wraz ze znoszeniem ograniczeń cenzuralnych i liberalizacją prawa prasowego zapoczątkowanego w Galicji i Wielkopolsce pod koniec XIX wieku, a w zaborze rosyjskim dopiero w okresie rewolucji 1905 roku, właściwie jednak po zniesieniu stanu wojennego w Królestwie Polskim w 1908 roku. W sytuacji ciągłego zagrożenia sankcjami finansowymi, zajęciem nakładu, a nawet zamknięciem gazety lub różnego rodzaju represjami wobec autorów i redaktorów, redakcje mniejszą wagę przywiązywały do strony graficznej. Ponadto ilustracje znacznie podnosiły koszt

wydawania dziennika oraz wydłużały czas jego przygotowania, bowiem większość drukarni nie dysponowała jeszcze odpowiednim zapleczem technicznym. Pracownie chemigraficzne wykonujące klisze ilustracji posiadały tylko największe dzienniki, a i te często zlecały sporządzenie niektórych ilustracji wyspecjalizowanym zakładom w Warszawie i Poznaniu, a nawet w Berlinie, Lipsku i Wiedniu. Dla wydawców pierwszorzędym czynnikiem była rentowność gazety. Prasa opiniotwórcza, informacyjno-polityczna oprócz dochodów z prenumeraty i reklam, musiała być dofinansowywana przez partie polityczne lub zamożnych mecenasów, żeby utrzymać się na rynku. Reprezentowała zatem określoną orientację polityczną i często była bardziej narażona na represje cenzury. Wśród takich gazet tylko nieliczne, wysokonakładowe tytuły przynosiły dochody, bowiem większość ukazujących się na ziemiach polskich z trudem wyżywała (J. Myśliński 1988). W tym czasie na Zachodzie wydawnictwa prasowe były już wielkimi przedsiębiorstwami nastawionymi na zysk, ale najczęściej wydawane tam gazety miały charakter sensacyjny. Dla tego typu prasy w Polsce, w ówczesnej sytuacji polityczno-gospodarczej oraz zawężonego rynku czytelniczego (analfabetyzm i zubożenie znacznej części społeczeństwa), lepsze warunki rozwoju pojawiły się dopiero w przededniu I wojny światowej.

Na przełomie wieków stosunkowo najlepsze warunki do działania miała prasa w posiadającej autonomię Galicji. Bariery rozwoju był tu niski poziom materialny społeczeństwa i analfabetyzm, zwłaszcza ludności wiejskiej oraz wspomniane ograniczenia publicznej sprzedaży. Natomiast w zaborze pruskim rozwojowi prasy sprzyjały wprawdzie wyższy niż w pozostałych zaborach poziom oświaty (likwidujący niemal całkowicie analfabetyzm) i zamożność ludności wiejskiej, ale prasa ta w znacznej mierze koncentrowała się na obronie interesów narodowych, przeciwstawianiu się – ze skutecznym wynikiem – nasilającej się germanizacji i dyskryminacji ludności polskiej w wyniku polityki „Kulturkampf” oraz działalności Związku Wszechniemieckiego tzw. „Hakaty”. W zaborze rosyjskim, gdzie po klęsce powstania styczniowego naród był planowo i z premedytacją rusyfikowany (65% analfabetów), rozwój hamowany był działalnością cenzury, a także małą gęstością sieci kolejowej i pocztowej. Represje w postaci zamykania gazet były bardzo częste. Redakcje, żeby nie tracić prenumeratorów, natychmiast otwierały gazetę pod nowym tytułem (np. *Kurier Poranny* w 1906 roku zmieniał tytuł 6 razy). Za przykład celowego utrudniania działalności wydawniczej może posłużyć również fakt,

że gazety łódzkie do 1900 roku cenzurowano w Warszawie, zanim nie utworzono odrębnego urzędu w tym mieście. Były to przyczyny silnej koncentracji prasy w Warszawie, a dopiero po 1905 roku mogła się ona pełniej rozwijać również w dużych miastach prowincjonalnych. Czynnikiem determinującym rozwój prasy we wszystkich zaborach był stan techniczny drukarstwa, rozwijającego się coraz dynamiczniej od lat osiemdziesiątych XIX wieku.

Możliwości rozwoju prasy polskiej w szczególnych warunkach narodowej niewoli były nieporównywalnie gorsze niż w krajach zachodnich (wyższa zamożność społeczeństwa, stopień uprzemysłowienia, a tym samym większy rynek zbytu i wielokrotnie wyższe nakłady gazet). Ponadto polska prasa, w tym dzienniki, miała do spełnienia inne funkcje, których by nie realizowała w takim stopniu w niepodległym państwie. Odgrywała istotną rolę zespalającą cały naród polski przez upowszechnianie kultury, głównie literatury, sztuki i osiągnięć naukowych Polaków we wszystkich zaborach (J. Myśliński 1988). Służył temu wspomniany druk powieści w odcinkach (udostępnianych redakcjom, niekiedy nieodpłatnie, przez wybitne postaci pióra) na łamach gazet i tygodników we wszystkich zaborach. Z drugiej jednak strony był to bardzo skuteczny sposób pozyskania czytelników i prenumeratorów. Współpraca wybitnych uczonych z redakcjami owocowała artykułami popularyzującymi osiągnięcia nauki i wkład Polaków w jej rozwój.

Przedmiotem badań autora były mapy zamieszczone w 12 wybranych dziennikach. Przy doborze dzienników brano pod uwagę ich znaczenie na rynku czytelniczym każdego z trzech zaborów (o czym decydował głównie nakład) oraz dostępność w warszawskich bibliotekach. Ostatnie kryterium niestety zweryfikowało liczbę i pierwotny dobór dzienników.

Z zaboru rosyjskiego analizie poddano *Kurier Poranny*, *Kurier Warszawski*, *Kurier Polski*, *Gońca Porannego* i *Wieczornego*, *Gazetę Warszawską*, z pruskiego: *Wielkopolski* – *Kurier Poznański*, *Dziennik Poznański*, a z Pomorza – *Gazetę Grudziądzką*, natomiast z Galicji – *Kurier Lwowski*, *Czas*, *Nową Reformę*, *Ilustrowany Kurier Codzienny*. Ponadto w celach porównawczych wybiórczo badano lwowski *Wiek* i wielkopolskiego *Orędownika*.

Pierwsze mapy w prasie polskiej zaczęły pojawiać się w latach osiemdziesiątych XIX wieku, lecz były to rzadkie przypadki – głównie całostronnicowych planów wystaw krajowych i przedruków z prasy państw zaborczych. W XX wieku spotykamy je już częściej, ale początkowo sporadycznie – jed-

ną, dwie, cztery mapy w roczniku gazety lub nawet kilku. Przykładem może być *Kurier Łwowski*, który w 1902 roku zamieścił plan Wielkiej Wystawy w Paryżu i była to jedyna mapa w tej gazecie

Katastrofa wulkaniczna.



Miasto Saint - Pierre.



Kurier Poranny, 18.05.1902

Ryc. 1. Niemiecka ilustracja i mapa dotyczące wybuchu wulkanu Mt. Pelée (zmniejszenie do 83%)
Fig. 1. German illustration and a map of the eruption of Mt. Pelée volcano (size reduced to 83%)

w trzech pierwszych latach XX wieku. Więcej map zaczęły publikować gazety warszawskie, ilustrując artykuły o różnorodnej tematyce. W *Kurierze Warszawskim* i w *Kurierze Porannym* pierwsze mapy dotyczyły wojny w Transwalu i powstania w Chinach w 1900 roku; później ukazywały się

całostronicowe (całokolumnowe) lub zajmujące pół kolumny plany nowych budowli, zabudowy fragmentów miasta, cmentarzy, tras i połączeń komunikacyjnych. Pojawiły się również mapy pokazujące miejsca kataklizmów i klęsk żywiołowych. Na przykład *Kurier Poranny* zamieścił „Plan zgorzałej części Brześcia Litewskiego”, a po wybuchu wulkanu Mont Pelée przedrukował z prasy niemieckiej mapę wyspy Martyniki (ryc. 1). Trzeba dodać, że już wcześniej, bo w 1889 roku, w dzienniku tym ukazał się „Plan spalonego miasta Kałuszyna”.

Liczba map wzrastała znacząco dopiero w okresach wielkich konfliktów zbrojnych, a takim była wojna rosyjsko-japońska na Dalekim Wschodzie (1904–1905). W zaborze rosyjskim, gdzie prasa zobowiązana była do publikowania „ukazów” carskich i ministerialnych, obszerniej niż w pozostałych zaborach informowano o przebiegu prowadzonej przez Rosję wojny. Również zdecydowanie więcej zamieszczano związanych z nią ilustracji oraz map.

Na marginesie należy dodać, że w celu zwiększenia zainteresowania czytelników i naświetlenia tła konfliktu w okresie poprzedzającym wybuch wojny i po jej rozpoczęciu, ilustracje przedstawiały sceny rodzajowe z życia mieszkańców Japonii, Mandżurji i Korei, ich ubiory, domostwa, widoki miast i portów, portrety rodzin panujących, ważniejszych dowódców. Późniejsze doniesienia z linii frontów były obficie, jak na tamte czasy, zwłaszcza w prasie warszawskiej, ilustrowane rysunkami przedstawiającymi umundurowanie i uzbrojenie wojsk, sceny bitewne na lądzie i na morzu, sceny rodzajowe po bitwie, w okopach, szpitalach polowych, nowe typy broni itp. Ilustracje te sporządzane były przez rysowników na podstawie zdjęć, widokówek lub rysowane tylko z wyobraźni, na co wskazuje sposób ujęcia postaci i sprzętu wojskowego. Opracowywane z reguły w rysunku kreskowym były następnie przygotowywane do druku techniką chemigraficzną (przez wytrawianie kwasem nie drukujących partii rysunku w cynkowej formie drukowej). Niektóre portrety były zapewne przygotowywane techniką metalorytyczną.

Wraz z wybuchem wspomnianej wojny w lutym 1904 roku, zaznaczył się również znaczący wzrost liczby map w prasie codziennej, ale pojedyncze mapy przybliżające obszar rodzącego się konfliktu ukazywały się już wcześniej. W pierwszym roku wojny 33 razy zamieszczono mapy w *Kurierze Porannym* (z czego 30% map powtarzało się, niekiedy nawet kilkakrotnie) i *Kurierze Polskim* (50% powtórzeń), w dwuedycyjnym *Gońcu Porannym* i *Gońcu Wieczornym* – 29 map (z czego

4 mapy powtórnie opublikowano), a w *Kurjerze Warszawskim* 8 (z jednym powtórzeniem). W następnym roku wojny (trwającej do końca sierpnia) ukazało się już znacznie mniej map: w *Kurjerze Porannym* tylko 8, a w pozostałych gazetach po 5. Znacząco mniej map publikowała prasa codzienna w zaborach austriackim i pruskim. W 1904 roku *Kurier Lwowski* opublikował 5 map, by w następnym już żadnej, a z gazet krakowskich *Czas* – 8 i w następnym roku wojny 2, natomiast *Nowa Reforma* – 19, a w 1905 roku 6 map. Natomiast w gazetach poznańskich: *Dzienniku Poznańskim* ukazywało się po dwie mapy w każdym roku, a *Kurierze Poznańskim* dwie tylko w pierwszym roku tej wojny.

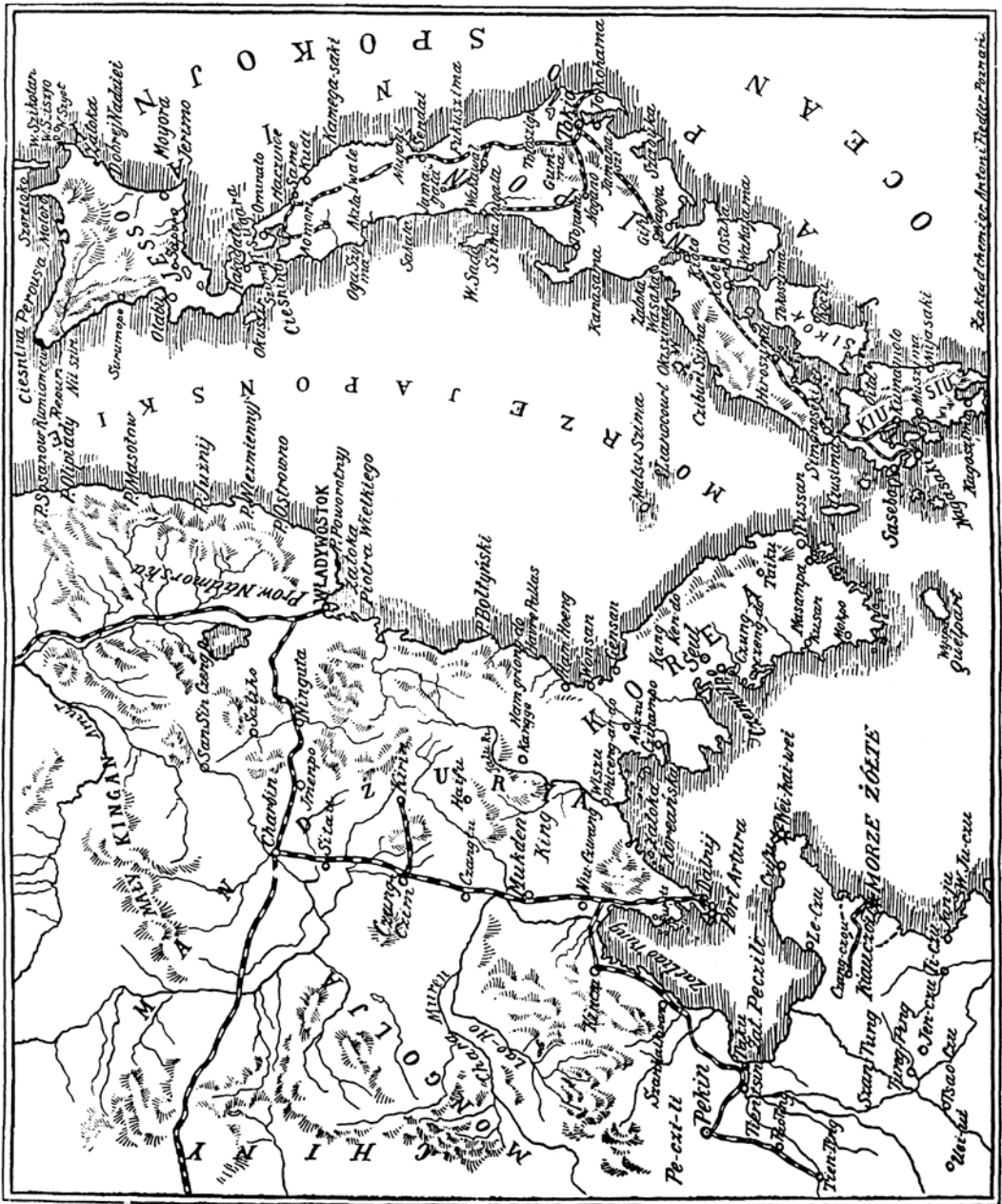
Na samym początku wojny niemal wszystkie badane gazety zamieściły mapy przedstawiające obszar konfliktu zbrojnego. Większość z nich zaliczyć można do grupy map ogólnogeograficznych, ale część ze względu na wyselekcjonowany zakres treści do grupy map politycznych. Mapy pokazujące obszar toczącej się wojny miały różny format i zakres treści, lecz przeważały opracowania całokolumnowe (całostronicowe) i zajmujące pół kolumny. Były także i większe, tzw. rozkładówki lub niezależne wydania arkuszowe jako prezent dla prenumeratorów. Rozkładaną „Mapę teatru wojny rosyjsko japońskiej”, z cieniowanym obrazem rzeźby w oświetleniu pionowym, wydaną nakładem *Kuriera Warszawskiego* w opracowaniu Mariana Zabłockiego przygotował najstarszy warszawski Zakład Fotochemigraficzny Wierzbicki i Spółka (założony w 1886 roku). Gazeta ta wydała również dwuarkuszową „Mapę widowni wojny,” sprzedawaną później w kantorach gazety w Warszawie i Łodzi. Natomiast redakcja *Gońca Porannego i Wieczornego* zleciła opracowanie „Wielkiej mapy placu boju” berlińskiemu Instytutowi Kartograficznemu D. Reimera i „wykończając w języku polskim w Warszawie” sprzedawała następnie prenumeratorom gazety po bardzo obniżonej cenie 5 kopiejek, podczas gdy w księgarniach kosztowała 70. Również inne gazety zlecały opracowanie takich map wyspecjalizowanym zakładom chemigraficznym. Największy wielkopolski Zakład chemigraficzny Antoniego Fiedlera¹ w Poznaniu przygotował w formacie całej kolumny mapy dla *Dziennika Poznańskiego* (ryc. 2), z którym stale współpracował, oraz dla

Kuriera Lwowskiego i *Kuriera Warszawskiego* (w innej grafice i zakresie treści), a także mniejszą dwułamową dla *Kuriera Poznańskiego*. Całokolumnowe mapy opublikował też lwowski *Wiek* (ryc. 2) oraz *Goniec Poranny i Wieczorny* (niezależnie od wspomnianej mapy przygotowanej we współpracy z Instytutem D. Reimera). Trudno dociec autorstwa mapy, która ukazała się w *Dodatku Nadzwyczajnym Wieku*, ale było to najprawdopodobniej opracowanie własne gazety, natomiast zamieszczona w *Gońcu Porannym i Wieczornym* była przerobioną wersją (częściowo spolszczoną) mapy angielskiej. Publikacja takich map miała przede wszystkim charakter reklamowy, gdyż nie zawsze pochodną ich większego formatu była większa szczegółowość treści. Wydawcom przyświecał również cel kształcący, gdyż wypełniały one lukę informacyjną spowodowaną ograniczoną dostępnością czytelników do tanich atlasów i map. W Niemczech natomiast, już od końca XVIII wieku aż do lat sześćdziesiątych XX wieku, wydawano specjalne atlasy (zubożone kolorystycznie w celu obniżenia kosztów) przeznaczone początkowo dla czytelników gazet, a później również dla słuchaczy radia. Niektóre gazety sprzedawały je lub rozdawały swoim czytelnikom jako prezent reklamowy (W. Scharfe 1997).

W późniejszym okresie wojny uzupełnieniem szczegółowego opisu toczących się walk lub „Komunikatów wojennych”, „Doniesień telegraficznych”, „Odgłosów wojny”, były również mapy ogólnogeograficzne o bogatej treści, nierzadko z rysunkiem rzeźby. Niektóre z nich, opracowane w większych skalach (1:100 000 – 1: 500 000), przedstawiały rozmieszczenie fortyfikacji wojennych. Mapy pokazujące pozycje i ruchy wojsk zamieszczano już rzadziej, a większość z nich ukazała się w gazetach warszawskich. W prasie galicyjskiej i poznańskiej były to jednostkowe mapy przedstawiające „Plac boju pod Mukdenem”.

Te same lub nieznacznie zmienione mapy ukazywały się w różnych gazetach, nie tylko w jednym mieście, ale także w sąsiednich zaborach (ryc. 3). W przypadku map pochodzących ze źródeł zagranicznych, zmiany polegały na wprowadzaniu egzonimów lub innej pisowni niektórych nazw, polskiego tłumaczenia legendy, a także dodatkowych znaków. Często gazety dokonywały je niezależnie od siebie. Rycina 4 ilustruje takie zmiany na mapie niemieckiej, wprowadzone niezależnie w dwóch gazetach warszawskich (opis w legendzie, lokalizacja kopalń węgla). Mapy te różnią się również pisownią rzeki *So-haho / Sohahe* i trzeba dodać, że w tekstach

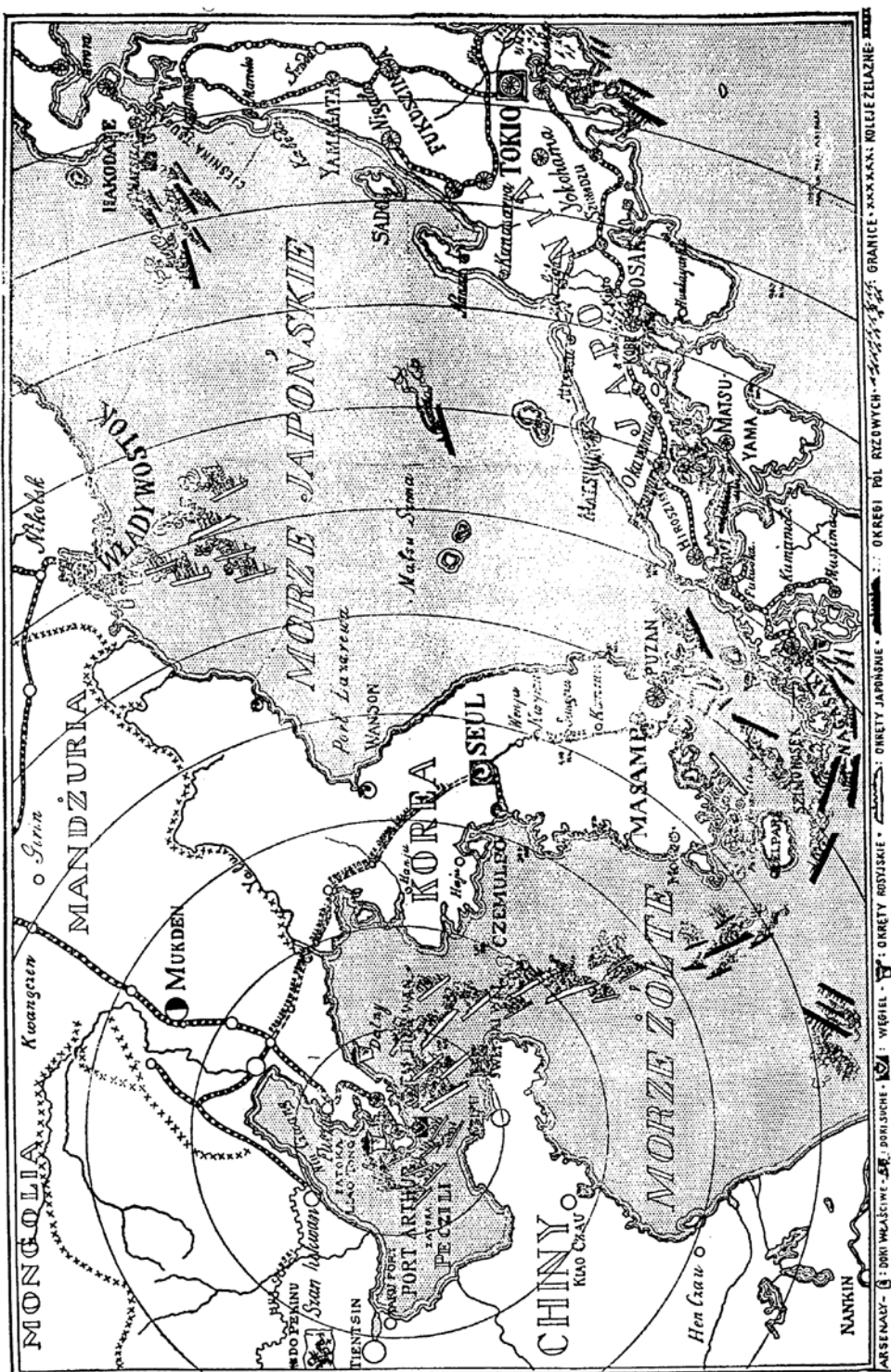
¹ Antoni Fiedler (1869–1919), dziennikarz *Postępu* i *Kuriera Poznańskiego* (1893–1895). W 1895 roku założył zakład chemigraficzny i litograficzny połączony z drukarnią i wydawał patriotyczne pocztówki, później m.in. *Herby szlachty polskiej* Z. Leszczyca (1908), mapy i ilustracje prasowe, dwutygodniki *Tęcza* i *Życie*, roczniki Stowarzyszenia Artystów Polskich w Poznaniu. Po jego śmierci zakład chemigraficzny przez kilka lat prowadził syn Arkady, znany podróżnik i pisarz (J. Jachowski 1983).



zmniejszenie do 42%

Dziennik Poznański (Dodatek), 18.02.1904

Ryc. 2. Całostronicowe mapy terenu wojny rosyjsko-japońskiej
Fig. 2. Full page maps of warfare between Russia and Japan



Mapa pola wojny rosyjsko-japońskiej.

(Koła oznaczają wymiar odległości od Portu Artura; oddalenie jednego koła od drugiego oznacza odległość 100 kilometrów.)

„Komunikatów wojennych” i artykułów oraz na mapach całkowicie opracowanych we własnym zakresie najczęściej stosowano pisownię *Szaho* / *Szaha*. Przykładów publikacji w różnych gazo-

nym kierunku był natomiast bardzo utrudniony. Problemów z przesyłaniem informacji i map nie było między Galicją i Wielkopolską, o czym świadczy m.in. publikowanie map A. Fiedlera



Kurier Poranny, 3.11.1904

Kurier Warszawski, 7.11.1904

Ryc. 3. Trasa rosyjskiej Eskadry Bałtyckiej do miejsca konfliktu na Morzu Żółtym (skala oryginału)
Fig. 3. A route of Russian Baltic Fleet to the conflict area on Yellow Sea (original scale)

tach identycznych lub zmienionych w podobnym stopniu map jest kilka (m.in. w *Kurierze Porannym* i *Gońcu Porannym*, *Kurierze Porannym* i *Kurierz Warszawskim*). Ciekawostką natomiast jest fakt ukazania się tej samej mapy, w tym samym dniu w gazetach porannych w dwóch zaborach – w warszawskim *Kurierze Porannym* i krakowskim *Czasie* (12.02.1904). Redakcja *Czasu* zapewne otrzymała mapę przez konduktorów kolei warszawsko-wiedeńskiej, gdyż w ten sposób do 1905 roku specjaliści korespondenci przesyłali codzienne doniesienia dla prasy galicyjskiej (J. Myśliński 1988). Pomijano w ten sposób drogę pocztową skracając czas przesyłki i jednocześnie unikano cenzury rosyjskiej co sprawiło, że prasa galicyjska była dobrze informowana o wydarzeniach w zaborze rosyjskim. Przepływ w przeciw-

w prasie lwowskiej.

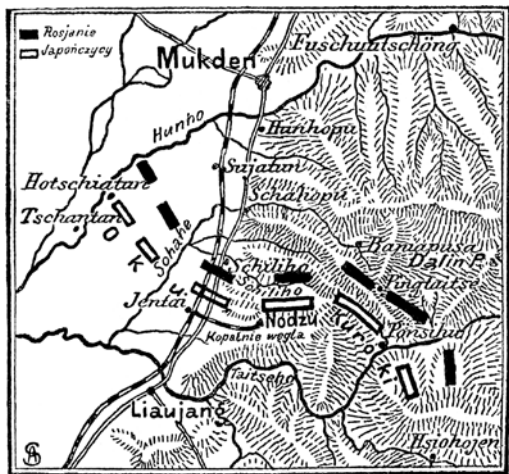
Pisownia nazw miejscowości i rzek (dla których nie było egzonimów) była również elementem rozpoznawczym źródła pochodzenia mapy. Przypadki rozbieżności pisowni nazw na mapach i w tekstach artykułów były wówczas częste, co powodowało konieczność dodatkowych objaśnień pod mapą lub w samych tekstach artykułów. Niejednorodność pisowni widoczna była również na mapach niemieckich, co świadczy, że także w Niemczech zasady pisowni transkrybowanych alfabetów nielacińskich nie były wówczas unormowane. Redakcje gazet tłumaczyły się niekiedy swoim czytelnikom z kłopotów z lokalizacją niektórych miejscowości na przygotowywanych mapach, spowodowanych różną pisownią nazw w nadsyłanych

korespondencjach przez zachodnioeuropejskie i rosyjskie agencje informacyjne, specjalnych korespondentów oraz gazety.

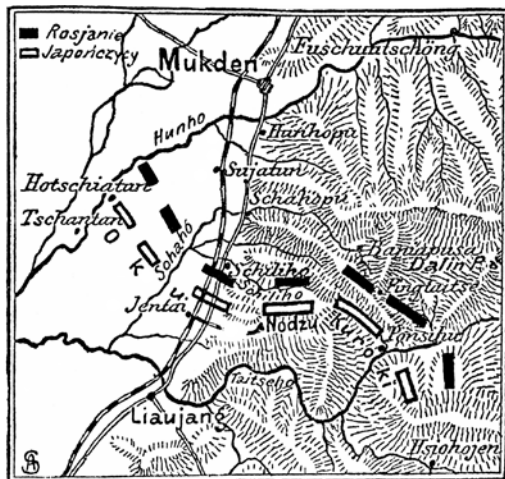
W następnych latach częstotliwość ukazywania

się map w prasie codziennej była bardzo niska i najczęściej dotyczyły one konfliktów zbrojnych na świecie w 1910 i 1911 roku.

Gwałtowny wzrost liczby map w prasie codzien-



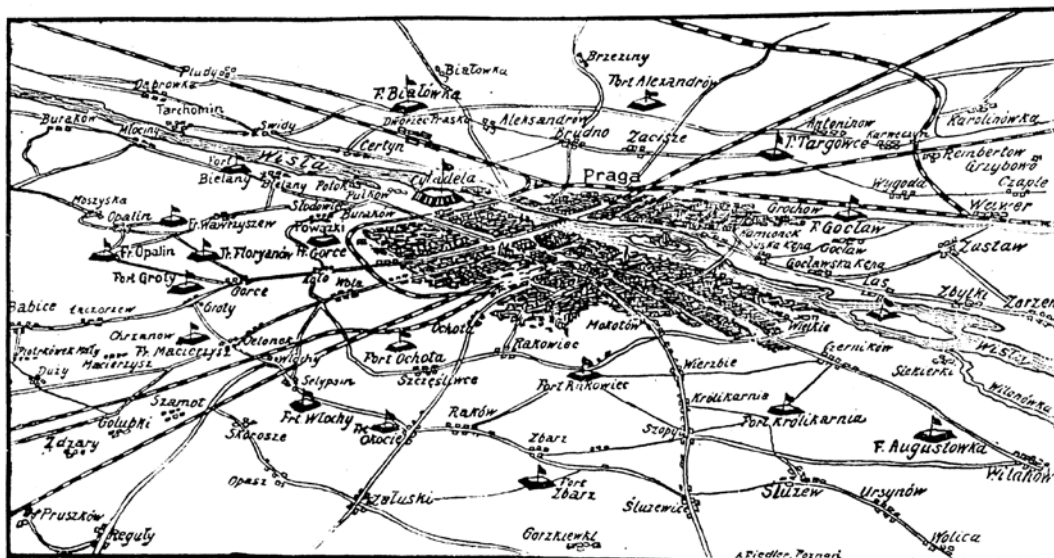
Kurier Polski, 15.10.1904



Goniec Wieczorny, 16.10.1904

Ryc. 4. Niemiecka mapa w gazetach warszawskich ilustrująca pozycje wojsk, z dodanymi polską legendą i opisem kopalni (zmniejszenie do 50%)

Fig. 4. German map presenting positions of forces, printed in Warsaw dailies with Polish legend and descriptions of mines (size reduced to 50%)



Dziennik Poznański, 31.07.1915

Ryc. 5. Widok perspektywiczny Warszawy z rozmieszczeniem fortów – przykład uatrakcyjnienia ilustracji prasowej (zmniejszenie do 77%)

Fig. 5. Perspective view of Warsaw with forts – an attempt to make press illustrations more attractive (size reduced to 77%)

nej obserwujemy wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej. Oczekiwanie na informację, ogromne zainteresowanie prasą, głównego wówczas środka przekazywania informacji, spowodowało

i druki ulotne spełniające rolę prasy, jedynego wówczas źródła wiadomości wojennych i politycznych (A. Garlicka 1976).

Zainteresowanie czytelników wiadomościami z linii frontów i niepokój bardzo często o swoich



Włoski teren wojenny.

Kurier Poznański, 5.06.1915

Ryc. 6. Mapa agencji ASTA z wykasowaną nazwą „Golf v. Triest” (zmniejszenie do 75%)

Fig. 6. ASTA agency map with the erased name of „Golf v. Triest” (size reduced to 75%)

wały wielokrotne zwiększenie nakładów i liczby codziennych wydań poszczególnych tytułów w Galicji i Wielkopolsce. Niektóre gazety wydawały nawet po kilka dziennie jednokolumnowych *Dodatków Nadzwyczajnych*. Nawet w Warszawie, mimo ogromnego deficytu papieru i likwidacji połowy gazet codziennych w pierwszym roku wojny (z 14 do 7), globalny nakład prasy również wzrósł. Oprócz tytułów, które przetrwały i również zwiększyły nakłady oraz liczbę wydań nadzwyczajnych, ukazywały się jednodniówki



— kolej gotowa, — kolej projektowana,
— linia telegraficzna, — granice państw
□ twierdze

Kurier Poznański, 31.12.1915

Ryc. 7. Jedna z map autorstwa T. Harajewicza w *Kurierze Poznańskim* (zmniejszenie do 67%)

Fig. 7. One of the maps in *Kurier Poznański* (*Poznań Courier*) authored by T. Harajewicz (size reduced to 67%)

bliskich i znajomych, wykorzystywały gazety poświęcając szczególnie dużo miejsca tej tematyce. Zwiększoną poczytność miały tytuły publikujące listy zabitych i rannych żołnierzy. Załączane mapy okazały się niezastąpione w szybkim i skutecznym przekazywaniu informacji o obszarach, na których miały toczyć się w przyszłości walki, a później o sytuacji na frontach. Tym samym wzrosło znaczenie map w geograficznym kształceniu społeczeństwa. W odróżnieniu od wojny rosyjsko-japońskiej, z której relacje, doniesienia i artykuły ilustrowane były przede wszystkim rysunkami, a mapy stanowiły ich uzupełnienie, podczas pierwszej wojny światowej w wielu gazetach mapy były jedynymi ilustracjami. Bardzo mało bowiem zamieszczano rysunków na podstawie zdjęć z pól bitewnych. Tylko w okresie poprzedzającym bezpośrednio wybuch wojny i po

jej rozpoczęciu publikowano portrety kluczowych postaci politycznych. Później z reguły były to rysunki ilustrujące skutki zniszczeń wojennych (zniszczone kościoły, szpitale, spalone wsie) lub okrucieństw wojsk przeciwnika. Miały zatem najczęściej charakter czysto propagandowy.

Mapy prasowe, podobnie jak podczas wojny rosyjsko-japońskiej, zazwyczaj ogólnogeograficzne, niekiedy o bogatej treści i wówczas ni rzadko z rysunkiem rzeźby, były uzupełnieniem szczegółowego opisu toczących się walk. Ich pochodzenie było trojakiemu rodzaju: a) rysowane przez rysowników gazety i przygotowywane we własnej drukarni, b) przedrukowywane z prasy niemieckiej i austriackiej po najczęściej częściowym spolszczeniu nazewnictwa i legendy oraz c) otrzymywane z wyspecjalizowanych agencji i firm opracowujących mapy dla prasy. Tę ostatnią grupę tworzyły mapy niemieckich serwisów ilustracyjnych, głównie agencji Asta, oraz Zakładu chemigraficznego Antoniego Fiedlera w Poznaniu. Mapy Fiedlera publikowane były najczęściej w prasie wielkopolskiej, przede wszystkim w *Dzienniku Poznańskim*, ale również pojawiały się w prasie galicyjskiej, warszawskiej i pomorskiej. Gazety, które miały bardzo ograniczone środki finansowe na przygotowanie lub kupno map, podrażających koszty produkcji, zamieszczały także prymitywne szkice (schematy), w czym wyróżniał się konserwatywny, niskonakładowy *Czas* – będący piśmie deficytowym, finansowanym przez spółki i osoby prywatne.

Prasę galicyjską i wielkopolską cechowała specyficzna częstotliwość publikowania map: gwałtowny wzrost w dwóch pierwszych latach wojny, a w następnych spadek. Wyjątkiem był *Kurier Poznański*, w którym liczba map obniżyła się dopiero w ostatnim roku wojny. Gazeta ta zamieszczała regularnie mapy agencji Asta (ryc. 6) przez cały okres wojny, a także rysowane przez T. Harajewicza (ryc. 7). *Kurier Poznański* w drugim półroczu 1914 roku wydrukował 24 mapy, w 1915 – 49, w 1916 – 51, w 1917 – 38, a w 1918 – 19. *Dziennik Poznański* natomiast w analogicznych latach: 39, 54, 10, bez map, 1 mapę w 1918 roku.

W gazetach galicyjskich: *Nowej Reformie* ukazały się w 1914 roku 33 mapy i jeden szkic, 1915 – 26 map, 1916 – 12, 1917 – 4, a w 1918 zabrakło ilustracji kartograficznej. W *Czasie* analogicznie: w 1914 roku – 27 map, 1915 – 2 mapy i 10 szkiców, 1916 – już bez map aż do końca wojny. *Kurier Lwowski* opublikował tylko 4 mapy w 1914 roku i tyle samo w 1917. Natomiast *Ilustrowany Kurier Codzienny* zaczął zamieszczać mapy na swoich łamach dopiero w 1916 roku – 10, 1917 – 5, 1918 – 5.

Zupełnie inaczej wyglądało to w Warszawie. Trudna sytuacja prasy sprawiła, że tylko w dwóch dziennikach wzrosła liczba map wraz z początkiem wojny. W *Kurjerze Porannym* uka-



Dziennik Polski (Kurier Polski), 24.10.1915

Ryc. 8. Jedna z map pokazujących przebieg operacji wojennych (zmniejszenie do 67%)

Fig. 8. One of the maps presenting war operations (size reduced to 67%)

zało się w 1914 roku 15 map, by zmaleć w roku następnym do 11, a w kolejnym do 3. Z kolei *Kurier Polski* wydawany w dwóch pierwszych latach wojny pod tytułem *Dziennik Polski*, opublikował w 1914 roku także 15 map. W pierwszych 9 miesiącach 1915 roku natomiast zamieścił tylko 1 mapę, w następnych trzech miesiącach – 15, a w całym 1916 roku tylko 3 mapy. Wzrost liczby map w ostatnim kwartale 1915 roku wiązał się z zatrudnieniem nowego rysownika, którego mapy, wprawdzie starannie wykonane, świadczyły o jego słabym przygotowaniu kartograficznym (ryc. 8). Pozostałe gazety drukowały po 2, 3 mapy w dwóch pierwszych latach wojny, a w następnych już żadnej. Nie liczę tu 40 fragmentów mapy Europy i złożonego z nich całego arkusza drukowanych w *Kurjerze Warszawskim* w ramach

konkursu polityczno-geograficznego².

Mapy prasowe w tamtym okresie prezentowały bardzo zróżnicowany poziom – od bardzo wysokiego, niemal profesjonalnego, do bardzo niskiego. Na jednym końcu tej skali znajdowały



Miejsca czarne oznaczają te części południowego i zachodniego krańca półwyspu Gallipoli, która obecnie po północnej walce, znajduje się w posiadaniu armji sprzymierzonych,

Przegląd Poranny (Kurier Poranny), 5.09.1915

Ryc. 9. Mapa opracowana przez rysownika gazety z ozdobnymi napisami i tekstem objaśniającym (zmniejszenie do 75%)

Fig. 9. A map prepared by a newspaper artist, with ornamental lettering and explanation (size reduced to 75%)

się mapy, których grafika połączona ze starannością rysunku dostosowana była do ówczesnych możliwości reprodukcyjnych gazet drukowanych na lichym na ogół papierze. Na drugim końcu skali bardzo zróżnicowanego poziomu merytorycznego i graficznego znalazły się mapy, wytwory mapopodobne, schematy, wykonane niestaranie, wręcz niechlujnie, zbyt pośpiesznie, czasem

silnie zmniejszone, a przez to nieczytelne.

Mapy pochodzące z wyspecjalizowanych agencji lub przedruki z prasy zagranicznej prezentowały często wyższy poziom niż opracowania własne gazet. Ich wadą było jednak obcojęzyczne nazewnictwo, różniące się od stosowanego w towarzyszących tekstach i artykułach. Nazewnictwo, pisownia nazw miejscowości i rzek były też niekiedy jedynym wskaźnikiem pochodzenia map. Źródło pochodzenia wskazywał również często rodzaj, krój stosowanego na mapie pisma odręcznego: prostego i dobrze czytelnego na mapach pochodzących z wyspecjalizowanych firm, a zbyt ozdobnego i przez to gorzej czytelnego w wykonaniu niektórych rodzimych rysowników i drukarzy (ryc. 6 i 9). Przy jednocześnie mniejszej precyzji i staranności wykonania rysunku, opisywane tak mapy mogły sprawiać kłopoty z odczytaniem ich treści. Styl i poziom map zależał głównie od kwalifikacji i talentu osób je wykonujących i w jednej gazecie pojawiały się mapy na różnym poziomie i w różnym stylu wykonania. Za przykład posłużyć może warszawski *Kurier Poranny*, w którym zamieszczane mapy prezentowały taki zróżnicowany poziom, a ryciny 3 i 9 są dobrą tego ilustracją.

Dominująca rola prasy jako masowego środka przekazywania informacji w pierwszych dekadach XX wieku nie podlega dyskusji, podobnie jak jej znaczenie dla umasowienia kultury na ziemiach zamieszkałych przez ludność polską. Zasięg oddziaływania był znacznie większy, niż wynikałoby to z liczby sprzedawanych egzemplarzy. Według szacunków prasoznawców, w miastach gazety i czasopisma czytane były przez kilka osób, a na wsi nawet przez kilkadziesiąt (J. Myśliński 1988). Krąg czytelników gazet to jednocześnie krąg odbiorców map prasowych, w tamtym okresie znacznie szerszy niż użytkowników atlasów i map. Rola map prasowych w informowaniu i kształceniu była zatem bardzo duża. Nie ulega wątpliwości, że informacje przekazywane w postaci graficznej są rozumiane znacznie łatwiej i szybciej niż podane w postaci tekstu. Lokalizując miejsca zdarzeń na świecie mapy prasowe nie tylko informowały, ale najczęściej poszerzały horyzonty geograficzne czytelników. Dla wielu mógł być to pierwszy kontakt z mapą, również polską mapą. Mimo, że ówczesne ilustracje kartograficzne były niekiedy prymitywne, słabo czytelne, a w dodatku rzadko pojawiały się na łamach gazet (z wyjątkiem okresu wojennego), to trudno nie docenić ich roli w tamtych czasach w przekazie informacji.

Literatura

² Konkurs polityczno-geograficzny ogłoszony 15.11.1914 roku z nagrodą główną 200 rubli polegał na wycinaniu przez 40 dni drukowanych fragmentów mapy Europy, zestawieniu w całość, a następnie „wrysowaniu domniemanych granic państw europejskich wedle przewidywanych postanowień traktatu pokoju”. Rozstrzygnięcie miało nastąpić „po ogłoszeniu warunków pokoju europejskiego”, a nagrodę główną miała otrzymać „mapa zbliżająca się najbardziej do konfiguracji państw europejskich po wojnie”. Wojna jednakże przedłużała się, a o konkursie zapomniano.

- Garlicka A., 1976, *Prasa polska w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)*, W: Z. Kmiecik, J. Myśliński, W. Jakóbczyk, T. Cieślak, A. Paczkowski, A. Garlicka, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1864–1918*. Warszawa: PWN, s. 272–291.
- Jachowski J., 1983, *Fiedler Antoni*. W: *Wielkopolski słownik biograficzny*. Wyd. II. Warszawa–Poznań: PWN, s. 181.
- Jakóbczyk W., 1976, *Prasa w Wielkopolsce (1864–1918)*, W: Z. Kmiecik i inni, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa: PWN, s. 177–201.
- Kmiecik Z., 1976, *Polska prasa w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1864–1904*. W: Z. Kmiecik i inni, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa: PWN, s. 11–57.
- Kmiecik Z., 1976, *Polska prasa w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915*. W: Z. Kmiecik i inni, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa: PWN, s. 58–113.
- Myśliński J., 1976, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*. W: Z. Kmiecik i inni, *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa: PWN, s. 114–176.
- Myśliński J., 1988, *Prasa polska w dobie popowstaniowej*. W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, 1988, *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa: Interpress, s. 48–91.
- Scharfe W., 1997, *The development of consciousness in cartography of mass media maps*. „Berliner Geowissenschaftliche Abhandlungen” Reihe C, Kartographie, Band 16, s. 1–21.

Recenzował

prof. dr hab. Dobiesław Jędrzejczyk

Press cartography in Poland before the regaining of independence in 1918

Summary

In the beginning of the XXth century the Polish territories were still, as a result of Poland's partition, divided into three parts, which were annexed and controlled by the country's neighbors. Each part was submitted to the political, legal and economic systems of the Austrian-Hungarian Empire, the Russian Empire and the Kingdom of Prussia, respectively. As a result of a partial abolishment of censorship and liberalization of press regulations – towards the end of the XIXth century in Galicia (Austrian part) and Greater Poland (Prussian part) and after 1908 in the Russian part – a rapid development of Polish press was possible. At that time daily newspapers became more attractive graphically, due to a wider use of illustrations and maps.

The first maps appeared in Polish newspapers towards the end of the XIXth century. They were very rare and unoriginal – mainly plans of exhibitions and maps reprinted from the press of the occupying countries. In the XXth century they became more common, but still sporadic – one, two or four maps a year. Their topics ranged from the war in Transvaal and the Chinese uprising to plans of new buildings, fragments of cities, international exhibitions, routes and transportation connections. There also appeared first maps of cataclysms and natural disasters.

The number of maps rose at the time of armed conflicts, e.g. during the wars in the Far East (in 1904, 1905 and 1911). They were reference maps, either with rich contents and often even relief, or very simplified. They supplemented the descriptions of warfare or „War Reports” and „Telegraph News”. Maps showing army positions were less frequent.

A rapid growth in the number of maps in daily newspa-

pers came with the beginning of the World War I. They illustrated news from the war theater. Publicly awaited news and enormous interest in press as the main source of information multiplied the circulation and number of daily editions of many newspapers. At the beginning of the war most dailies published several tens of maps a year; towards the end their number usually went down.

Maps, which proved essential in presenting information about the current situation on the frontiers came from different sources. Usually they were chorographic maps drawn for a particular purpose. There also appeared maps, which presented specific war operations. Newspapers, which could not afford to prepare or buy proper maps usually printed primitive sketches.

Maps were prepared by specialized agencies. In Polish press, especially in Poznań, but also in Galicia, one could often find maps from Antoni Fiedler's, which were the biggest chemigraphic works in Greater Poland. Maps prepared by ASTA, a German agency were also common. Some newspapers reprinted maps from German and Austrian press. Occasionally the legend of the map was not even translated, but only explained below or in the text.

Maps, which appeared in Polish press in the first two decades of the twentieth century represented various graphical level. The maps edited by specialized foreign agencies and those prepared by Antoni Fiedler's works were relatively advanced. The maps of foreign agencies had a serious flaw – they used names different from those in the accompanying texts (subtitles, explanations) and press articles.

Translated by M. Horodyski

Прессовая картография в Польше перед получением независимости в 1918 году

Резюме

В начале XX века польские земли находились в результате разделов во владении Австро-Венгрии, Российской империи и Прусского королевства и были подчинены политическим, правовым и экономическим системам этих государств. В результате частичного снятия цензурных ограничений и либерализации прессового права захватническими государствами – в конце XIX века в Галиции (территории, аннексированной Австрией) и Великой Польше (территории, аннексированной Пруссией), а также после 1908 года на территории, захваченной Россией – возможно было ускоренное развитие польской прессы. В этот период графическое оформление газет изменилось (стало более привлекательным), благодаря введению в большем масштабе иллюстраций, в том числе также карт.

Первые карты в польской печати начали появляться в конце XIX века, но очень редко, главным образом, плавны выставок и карты как перепечатки из прессы государств-захватчиков. В XX веке помещались они уже чаще, но попрежнему sporadично – одна, две или четыре карты в годовом комплекте газеты. Их темой, кроме карт касающихся войны в Трансвале и восстания в Китае в 1900 году, были планы новых построек, застроек фрагментов города, международных выставок, трасс и транспортных сообщений. Появились также первые карты катаклизмов и стихийных бедствий в мире.

Число карт увеличивалось в период больших вооружённых конфликтов, например, во время войны на Дальнем Востоке (в 1904, 1905 и 1911 году). Были это общегеографические карты с богатым содержанием, часто с рисунком рельефа местности или с очень упрощённым содержанием. Они являлись дополнением подробного описания сражений или „Военных сводок” и „Телеграфных сообщений”. Реже замещались карты, показывающие позиции и передвижения войск.

Бурный рост числа карт в ежедневной печати произошёл вместе с началом первой мировой войны. Стали они тогда частым элементом,

иллюстрирующим сообщения из районов военных действий. Ожидание читателей на информацию, а также огромный интерес прессы, являющейся тогда главным средством передачи информации, вызвали многократное увеличение тиража и числа ежедневных изданий многих газет. В начале войны большинство газет помещало по несколько десятков карт в течение года, а в двух последних годах войны число их чаще всего уменьшалось.

Карты, которые оказались незаменимыми в быстрой и эффективной передаче информации об обстановке на фронтах, происходили из разных источников. Были это обычно специально нарисованные для этой цели общегеографические карты. Появились также карты, показывающие ход конкретных военных операций. В газетах, которые были не в состоянии разработать или купить карту, что повышало себестоимость продукции, помещались лишь примитивные схемы.

Карты разрабатывались редакциями газет или агентствами, специализирующимися в этой области. В польской печати, главным образом, познаньской, а также галицийской, часто встречались карты самого большого великопольского химиграфического предприятия Антония Федлера из Познани и немецкого агентства ASTA. В некоторых газетах перепечатывались карты из немецкой и австрийской прессы, иногда даже без перевода легенды, объясняя их только в содержании статьи.

Карты, появляющиеся в польской печати в первых двух декадах XX века, представляли разный графический уровень. Относительно высокого уровня были разработки специализированных агентств: иностранных и химиграфического предприятия А. Федлера. Недостатком карт иностранных агентств и перепечаток из иностранной прессы была другая номенклатура, отличающаяся от применяемой в сопровождающемся тексте (подписях, объяснениях под картами) и печатных статьях.

Перевод Р. Толстикова